

wiekowi prawdziwe wyzwolenie. Kto oprze się na jej wskazówkach, nie będzie kroczył po omacku, ani nie będzie błądził, ponieważ będzie miał zawsze przed oczyma jasny cel swego życia: Chrystusa!

Realizację celu życia ułatwia człowiekowi bardzo eucharystyczne życie, dlatego Papież mocno także akcentuje rolę Eucharystii w naszym życiu razem z pokutą. Korzystanie z tych dwóch wielkich darów Chrystusa, prowadzi do zjednoczenia z Bogiem i zjednoczenia z ludźmi, rozbudza w człowieku ducha apostołstwa i mobilizuje wszystkie nasze siły, tak by można je było wykorzystać dla dobra ludzkości i zbawienia świata. Człowiek żyjący tymi wartościami, wcale nie staje się mniejszym człowiekiem, ale przeciwnie, rozwija pełną osobowość i służy wspaniale drugim.

Zdaniem Papieża (s. 87) człowiek nie może tylko myśleć o sobie, musi żyć tą świadomością, że jest częścią wielkiej rodziny ludzkiej i za jej losy jest także odpowiedzialny. Ojciec Święty mówiąc o tym mocno podkreśla „rolę wspólnoty Ludu Bożego, dzięki której każdy chrześcijanin buduje Ciało Chrystusa” (s. 87). O tym muszą pamiętać wszyscy: „I Papież musi ją stosować do siebie i każdy biskup. Muszą tej zasadzie pozostawać wierni kapłani, zakonnicy i zakonnice. Muszą wedle niej kształtować swoje życie małżonkowie i rodzice, kobiety i mężczyźni, ludzie różnych stanów i zawodów, od najwyższej, postawionych społecznie do tych, którzy spełniają najprostsze prace”. (s. 88).

Nie można jaśniej określić powołania i zadań człowieka na ziemi. Ta jasność sprawia, że encyklika Jana Pawła II nie potrzebuje żadnego komentarza. Potrzebuje jednego: żeby się nią przejąć, potraktować ją poważnie i wprowadzić w nasze codzienne jakże nieraz niełatwe i skomplikowane życie.

Kraków

Ks. STANISŁAW GRZYBEK

Ks. Jerzy Chmiel

BIBLIJNE PODSTAWY ENCYKLIKI JANA PAWŁA II „REDEMPTOR HOMINIS”

Mówiąc o biblijnych podstawach encykliki papieża Jana Pawła II *Redemptor hominis* mamy na myśli nie tyle prawdy wiary zakotwiczone w objawieniu biblijnym — jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że nauczanie papieskie musi się opierać na danych biblijnych — ile raczej sposób użycia tekstów biblijnych w podawanym nauczaniu. Zada-

niem naszym jest więc analiza formuł i tematów biblijnych, jakie występują w encyklice, oraz sposób argumentacji zaczerpniętej z Pisma Świętego. W tym celu nasze poszukiwania skierujemy w dwie strony:

- (1) częstość formuł biblijnych (statystyka),
- (2) egzemplifikacja tematów biblijnych i sposób argumentacji na ich podstawie (opis).

CZĘSTOŚĆ FORMUŁ BIBLIJNYCH

Posłużmy się statystyką słów. Jest to metoda stosowana w językoznawstwie i literaturoznawstwie. Gdyby ktoś wysunął obiekcje przeciwko celowości stosowania takiej metody, można przypomnieć, iż „statystyka językoznawcza jest spadkobierczynią tradycji bardzo starych: już gramatycy aleksandryjscy opracowali *hapax legomena* Homera, a masoreci policzyli wszystkie wyrazy Biblii”¹. Jakkolwiek trudno byłoby — to prawda! — na podstawie stytystyki słów jakiegoś utworu wyrokować o treści, jaką dany autor pragnął przekazać i istotnie przekazał, to jednak w naszym wypadku, gdy chodzi o stwierdzenie odwoływania się do Pisma Świętego, analiza statystyczna jest jak najbardziej prawomocna.

Na ogólną ilość 205 odnośników w tekście encykliki mamy 137 odnośników do miejsc biblijnych, a więc 66%. Już opierając się tylko na tym zestawieniu możemy zaryzykować twierdzenie, że jest to pierwszy dokument papieski, który w takim stopniu uwzględnia odnośniki biblijne. Należy zwrócić uwagę, że odnośniki do tekstu biblijnego są dwojakiego rodzaju: jedne odwołują się do miejsc Pisma Świętego w celu argumentacji, inne zaś są tylko przypomnieniem formuł czy zwrotów biblijnych. Otóż trzeba podkreślić, że tekst encykliki jest nasycony formułami biblijnymi, które nie służą tylko celom retorycznym (jak to nieraz bywało w pompatycznej łacinie dawnego typu encyklik), lecz mają za zadanie przez jak najbardziej adekwatne wyrażenie rzeczy utrzymać kontakt z autentycznym przekazem biblijnym. Jest to więc jakieś *novum* encykliki, że w odnowie języka sięgnęła do źródeł biblijnych, tzn. do frazeologii biblijnej.

Jeżeli chodzi o poszczególne *loci scripturistici* cytowane w encyklice, uzmysłowi nam to następująca lista frekwencyjna (gdzie liczby oznaczają ilość cytowanych tekstów):

¹ P. Guiraud, *Zagadnienia i metody statystyki językoznawczej*. Tłum. M. Kniaginina, Warszawa 1966, s. 9. Zob. ponadto J. Sambor, *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego*, Ossolineum 1972.

Rdz	8
Ps	2
Iz	2
Mt	14
Mk	4
Łk	9
Corpus Ioanneum	64
(J — 57; 1 J — 5; Ap 2)	
Dz	9
Corpus Paulinum	85
Hbr	4
1, 2 P	4
<hr/>	
ilość cytatów razem	205

Ze ST najczęściej cytowana jest Księga Rodzaju, i to pierwsze jej rozdziały mówiące o stworzeniu. Z NT rzucają się w oczy dwa bloki cytatów: Listy Pawłowe i pisma Janowe — nie na darmo Papież nosi imiona Jana Ewangelisty i Pawła Apostoła. Z synoptyków najczęściej cytowany jest Mt i Łk. Mając ciągle w polu widzenia przestrożę przed pochopnym wyciąganiem wniosków ze statystyki słów, nie można oprzeć się wrażeniu, że Mt jest cytowany ze względu na swój wybitny charakter eklezjologiczny, Łk natomiast — traktowany w całości jako ewangelia i Dzieje — kreśli historię planu Bożego, ekonomii ludzkiego zbawienia.

Zwróćmy jeszcze uwagę na styl encykliki. Rezygnacja z *pluralis maiestaticus* tradycyjnych wypowiedzi papieskich na rzecz *ego* sługi sług Bożych przybliżyło encyklikę do listów apostoelskich, których autorzy przemawiają w pierwszej osobie². W szczególności nasuwa się porównanie z Pierwszym Listem św. Jana Apostoła, który ma bardzo swobodną strukturę, podobną raczej do spontanicznego opowiadania niż do drobiazgowo opracowanej konstrukcji. Można zatem powiedzieć, że pierwsza encyklika Jana Pawła II nawiązuje bardziej do stylu pierwotnych pism apostoelskich niż do wypracowanych przez wieki w kancelarii papieskiej protokólnych enuncjacji.

² W urzędowej wersji łacińskiej występuje wprawdzie *pluralis maiestaticus*, lecz we wszystkich tłumaczeniach, łącznie z polskim — jak mamy prawo się domyślać — oryginałem, została użyta liczba pojedyncza. *Pluralis* wersji łacińskiej należy zatem uznać za tradycyjny idiom kancelarystyki papieskiej.

GŁÓWNE TEMATY BIBLIJNE

1. Idea Odkupienia zawarta jest już w pierwszych słowach encykliki: „Odkupiciel człowieka Jezus Chrystus jest ośrodkiem wszechświata i historii”. Temat Odkupienia, związany zresztą na kartach Pisma Świętego z ideą zbawienia, jest jednym z centralnych tematów pierwotnej katechezy chrześcijańskiej. W Tt 2, 13 n tytuł mesjański Zbawiciela związany jest z funkcją odkupienia od wszelkiej nieprawości i oczyszczenia ludu wybranego na własność.

W owym pierwszym zdaniu encykliki idea odkupienia wyraża teologię Pawłową i Janową. Z teologii Pawła koncepcję odkupienia kosmicznego („ośrodkiem wszechświata”). W myśli Apostoła narodów Chrystus ukazuje się jako centrum jedności, sprowadzając wszystkie rzeczy do ich początków. „Ponieważ świat został stworzony dla Chrystusa (Kol 1, 6), przeto musi być na nowo utworzony w Nim i przez Niego, i pewnego dnia całe stworzenie musi być zjednoczone pod Jego władzą (Kol i Ef).”³ Z teologii Jana została wzięta najpierw idea Chrystusa, który jako Logos, Światło i Życie jest stwórczą przyczyną wszystkich skończonych bytów („bez Niego nic się nie stało”: J 1, 3). On jest nie tylko początkiem, źródłem i zasadą wszelkiego skończonego istnienia; jest On *raison d'être* wszechświata, Omega, do której dąży rzeczywistość i przez którą osiąga ona swoją pełnię”⁴. Ale z teologii Jana jest jeszcze wzięta inna myśl: odkupienie Jezusa Chrystusa dokonane na krzyżu jest szczytem historii świata („ośrodkiem historii”). Jest to znany postulat eschatologii zrealizowanej u św. Jana według C. H. Dodda. Tak więc odkupienie przez Jezusa Chrystusa, oprócz swojego aspektu kosmicznego, ma swój aspekt historyczny.

W poszukiwaniu genezy tej koncepcji odkupienia w encyklice *Redemptor hominis* należy zwrócić się — przynajmniej my w Polsce mamy do tego prawo — do niedocenionej książki kardynała Wojtyły *U podstaw odnowy*, gdzie spotkamy zdanie mówiące o głębokiej świadomości odkupienia jako rzeczywistości skierowanej ku człowiekowi. „Odkupienie jest — czytamy tam — takim tajemniczym a zarazem rzeczywistym gruntem, na którym rodzą się i rozwijają wartości — nade wszystko wartości człowieka”⁵. To antropocen-

³ G. A. Maloney, *Chrystus kosmiczny*. Tłum. z ameryk., Warszawa 1972, s. 22.

⁴ Tamże, s. 89.

⁵ Kard. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 70. Na niedocnienie we właściwym czasie tej książki uskarża się — i słusznie! — H. Fros, *Un livre trop peu remarqué*, w: „Nouvelle Revue Théol.” 111 (1979) 260—63. Nie ma jednak racji ks. Fros pisząc, że żaden z członków Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie, którego staraniem wydano książkę, nie napisał recenzji (s. 260). Właśnie napisał, i to zaraz: zob. ks. A. Kubiś, w: RBL 25 (1972) 299n.

tryczne ujęcie odkupienia zostało lapidarnie wyrażone w tytule „Odkupiciel człowieka”.

2. **Koncepcja historii zbawienia** to koncepcja na wskroś biblijna — linearna. Zbliżanie się do roku dwutysięcznego, co akcentuje tak mocno na początku encykliki Papież, to nie tylko obserwacja chronologiczna („rok na zegarze dziejów ludzkości”), ale wyraz świadomości kształtowania się historii, która jest historią odkupienia człowieka. To zbliżanie się do kresu drugiego tysiąclecia jest jak gdyby rozwinięciem typologii Exodus. Historia Kościoła jest ujęta przez Papieża jako pochód Ludu Bożego ku Ziemi Obiecanej (s. 95)⁶. Równocześnie ten permanentny Exodus Kościoła jest nowym Adwentem Kościoła i ludzkości (s. 18 i 96). Tak więc linearna koncepcja historii wiąże się z jednej strony z tematem Exodus, a z drugiej strony ma swoje wyraźne oblicze eschatologiczne — przybliża nas ku paruzji. Papież podkreśla, że eschatologiczny obraz Sądu Ostatecznego według Mt 25, 31 nn „trzeba stale przykładać do dziejów człowieka” (s. 55). Tak mocnego osadzenia wykładanej doktryny na gruncie historii zbawienia nie sposób nie zauważyć w encyklice Jana Pawła II.

Poczynmy jeszcze obserwację stylistyczną. Pierwsze zdanie encykliki „Odkupiciel człowieka Jezus Chrystus jest ośrodkiem wszechświata i historii” jest bodajże najkrótszym pierwszym zdaniem z wszystkich dotychczasowych dokumentów papieskich. A w swej zwięzłości obejmuje maksymalny ładunek pojęciowy. Punktem wyjścia dla tego zdania są biblijne stwierdzenia początku, zarówno to w Genesis *Berešit*, jak i to w Prologu św. Jana *En archêy*. Modelem zaś mogłoby być Pawłowe stwierdzenie pleromy Chrystusowej: „W Nim bowiem mieszka cała Pełnia” (Kol 2, 9). Owo zaś zbliżanie się Kościoła do kresu drugiego tysiąclecia przypomina Dantejskie rozpoczęcie *Boskiej Komedii*: „Nel mezzo del cammin di nostra vita” (w tłumaczeniu Porębowicza: „W życia wędrówce, na połowie czasu”). Tyle skojarzeń w jednym krótkim zdaniu rozpoczynającym encyklikę to niechybny znak głębokiej świadomości historycznej jej Autora!

3. **Temat stworzenia** jest organicznie związany z tematem odkupienia. Już w studium *U podstaw odnowy* stwierdził kardynał Wojtyła, że „świadomość stworzenia w optyce Vaticanum II łączy się ściśle ze świadomością odkupienia”⁷. Już w swoich przemówieniach do wiernych w Adwencie 1978 roku Jan Paweł II przeprowadzał egzegezę kart Księgi rodzaju mówiących o dziele stworzenia⁸. Pa-

⁶ Podana w nawiasie paginacja odnosi się do wydania encykliki *Redemptor hominis* Typis Polyglottis Vaticanis w wersji polskiej.

⁷ Dz. cyt., s. 59.

⁸ Por. *Jan Paweł II do Ludu Bożego*, Libreria Editrice Vaticana 1979, ss. 67 nn.

pież pisze o stworzeniu w kontekście człowieka jako obrazu Boga (s. 23 n) i w kontekście człowieka zagrożonego przez otoczenie, narażonego na „alienację” (s. 44 n). Są to dwa aspekty jednej i tej samej prawdy: człowiek stworzony na obraz Boży ma być w zamyśle Bożym szlachetnym i rozumnym „panem” i „stróżem” przyrody, a nie jej „eksploatatorem”⁹.

4. Temat drogi jest tematem znanym w Biblii. W ST słowo *derek* — *droga* jest użyte 700 razy, nie licząc synonimów. Jest mowa o drogach Bożych i drogach ludzkich. Apogeum tego tematu mieści się w Janowym stwierdzeniu Jezusa: „*Ja jestem Drogą...*” (J 14, 6). Temat jakże często wykorzystywany w literaturze starochrześcijańskiej.

Kard. Wojtyła podjął ten temat już w studium *U podstaw odnowy*, kiedy pisał o drogach wzbogacenia wiary: „Jezus Chrystus jest tą drogą”¹⁰. Św. Augustyn mówi o drodze, którą jest Chrystus: „*via vobis certa ipse, ad quem tenditis, factus est Christus Jesus secundum hominem*”¹¹. Jakby mając te słowa Augustyna na uwadze pisze Jan Paweł II: „Jezus Chrystus jest tą zasadniczą drogą Kościoła. On sam jest naszą drogą „do domu Ojca”. Jest też drogą do każdego człowieka” (s. 38). Ale też „człowiek (...) jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnicę Wcieleń i Odkupienia” (s. 41). Drogi Boskie i drogi ludzkie łączą się w drogach Kościoła. Teologia codziennej drogi Kościoła, którą jest każdy człowiek (s. 94) — teologia Jana Pawła II, która zasługuje na osobne potraktowanie — opiera się niewątpliwie na biblijnym temacie drogi i jest jego wspaniałym rozpracowaniem.

5. *Metanoia* to temat centralny kerygmatu Jezusa według Mk 1, 15. Temat ten znalazł się również w encyklice *Redemptor hominis*, gdzie jest mowa o ścisłym związku Eucharystii z Pokutą. Ale *metanoia* ma również swój aspekt antropologiczny. *Metanoia* — a przez nią cała Dobra Nowina, Ewangelia, jest głębokim zdumieniem wobec wartości i godności człowieka (s. 27). „Owo zdumienie, a zarazem przeświadczenie, pewność, która w swym głębokim korzeniu jest pewnością wiary (...) pozostaje najściślej związana z Chrystusem” (s. 27 n). Ta Markowa wewnętrzna współzależność *metanoi* i Ewangelii („nawróćcie się i wiercie w Ewangelię”) zostaje w encyklice wnikliwie przedstawiona; jest ona antropologiczna i teologiczna — razem, ma na oku człowieka, lecz prowadzi do Boga.

A jakże magistralnie została skreślona w kilku słowach egzegeza przypowieści o bogaczu i Łazarzu (Łk 16, 19 nn) jako nieustanny

⁹ Por. J. Chmiel, *Człowiek obrazem Boga. U podstaw antropologii biblijnej*, w: „Znak” 29 (1977) 363—70.

¹⁰ Dz. cyt., s. 58.

¹¹ *Sermo 8 in octava Paschae* 1, 4; PL 46, 841.

wyrzut, przestroga i alarm przeciwko niesprawiedliwościom i nierównościom społeczno-ekonomicznym (s. 52)¹².

Te wszystkie tematy, motywy i aluzje biblijne obecne w encyklice Jana Pawła II *Redemptor hominis*, których nie sposób wyczerpać w krótkim przedstawieniu, są dobrym świadectwem owej soborowej troski Kościoła, „aby całe nauczanie kościelne, tak jak sama religia chrześcijańska, żywiło się i kierowało Pismem Świętym” (*Dei Verbum* 21).

Kraków

Ks. JERZY CHMIEL

¹² Por. A. Feuillet, *La parabole du mauvais riche et du pauvre Lazare (Lc 16, 19—31) antithèse de la parabole de l'intendant astucieux (Lc 16, 1—9)*, w: „Nouvelle Revue Théol”. 111 (1979) 212—23. Autor pisze w konkluzji: „l'idéal qui inspire la conduite des premiers chrétiens est purement évangélique; en particulier il est dans le prolongement de ce que nous enseigne le chapitre 16 du troisième évangile sur le bon usage des richesses; le partage et la mise en commun des biens s'opposent à la juxtaposition criante de l'univers de l'opulence et de l'univers de la misère telle que la stigmatise la parabole du mauvais riche et du pauvre Lazare” (s. 223).

Ks. Stanisław Włodarczyk

„ODKUPICIEL CZŁOWIEKA JEZUS CHRYSZTUS OŚRODKIEM WSZECHŚWIATA I HISTORII”

Przytoczone wyżej pierwsze zdanie Encykliki *Redemptor hominis* zawiera w sobie centralną prawdę, wokół której rozwijać się będzie cała myśl przewodnia tegoż dokumentu. Wskazuje ono, że całe zagadnienie będzie ustawione na linii historii zbawienia, której punktem kulminacyjnym jest Kalwaria i Krzyż.

W toku analiz dokumentu dostrzegamy, że Ojciec św. łączy ściśle historię świata i historię człowieka z historią zbawienia. Te historie nie idą obok siebie, ale się splatają. Pięknie pisze o tej wzajemnej relacji historii świeckiej z historią zbawienia wielki biblista francuski P. Grelot: „historia świecka i historia święta (zbawienia) nie są dwoma oddzielnymi rzeczywistościami, które by biegły równolegle obok siebie. Zazębiają się jedna o drugą. W gruncie rzeczy istnieje tylko jedna historia ludzkości, która się toczy równocześnie na dwóch poziomach. Łaska odkupienia, której tajemniczy pochodź stanowi historię świętą pracuje w pełni w historii świeckiej. Ta łaska stara się tę historię świecką każdej chwili wyrwać z zagrażających jej niebez-